O ZNACZENIU SUASTYKI W HISTORYI DEIZMU.

Referent
Dr. Michał Żmigrodzki
z Suchy (pod Krakowem).

A) Historya przedstawionej tablicy. W pierwszem opracowaniu była ona daną na wystawę i na kongresy w Paryżu 1889 r., obejmowała 350 rysunków i miała tytuł Histoire de Suastika. W odczycie na kongresie Folklorystów podniosłem symboliczny charakter tego znaku, przeciwko temu protestował Carthailac. Na kongresie Anthropologów spotkałem silny protest całej grupy uczonych: Mortillet, Reinach, Montelius zaprzeczyli stanowczo symbolizmowi tego znaku. Po mojej stronie stanęli duchowni. Ks. Rachon wziął na siebie wystylizowanie mego odczytu, by nie było żadnych trudności w przyjęciu go do pamiętników kongresu. Ze świeckich stanęli przy mnie stanowczo Dumoutier i Bertrand Dyrektor Muzeum St. Germain, do którego przyjął ofiarowaną przezemnie tablicę. Symbolizm religijny Suastyki podniósł także w Paryżu trochę później ks. Ansault, jednakże w mylnym kierunku. Wkrótce potem prof. dr. J. Ranke w Monachium ogłosił mój odczyt i tablicę (skróconą na 220 rysunków) w *Archiv für Anthropologie* i temu, sądzę, mam przypisać, że i Francuzi uznali w części moje poglądy. Na kongresie miałem odczyt na dodatkowem, ostatniem posiedzeniu a w pamiętnikach kongresu umieszczono go między odczytami głównych posiedzeń. Wkrótce potem Goblet d'Alviela prof. w Bruxelii w dziele swem *La migration des Symboles* niemal uznał mój pogląd, aczkolwiek pierwej był stanowczym przeciwnikiem symbolizmu. Moja rozprawa wydana przez Rankego, przeszła przez dyskusyę towarzystw anthropologicznych w Berlinie, Wiedniu itp., a w końcu Dr. Schmeltz w Leyden w swoim *Archiv international d'Ethnographie* wydrukował mój list do niego, w którym na podstawie szeregu rozmaitych faktów wypowiadam stanowczo, że to jest symbolizm pierwotnej religii.

Na wystawę w Chicago 1893 roku i na tameczny kongres Folklorystów zrobiłem drugą tablicę obejmującą przeszło 1300 rysunków (z M. Azyi, trochę z Indyi, z całej Europy od epoki przedhistorycznej aż do XIII w. w Skandynawii), dałem jej tytuł o wiele szerszej treści a mianowicie: *Histoire de Suastika, de la roue solaire et des autres symboles correlatifs* i miałem o niej odczyt drukowany w pamiętniku kongresowym. Protestu nie było żadnego, bowiem w Ameryce suastyka istnieje do dziś jako symbol. Tablicę tę darowałem tamecznemu uniwersyteckiemu towarzystwu Folklorystów i jest zachowaną w Muzeum Walkera w Uniwersytecie. Profesorowie Peabody, Starr i kurator *Smithonian Institution* w Washingtonie Thomas Wilson pisali o tej tablicy.

Obecna tablica p. t. najbardziej ogólnej treści: *Histoire de la religion* obejmuje 1500 rysunków. Poczynając na Hissarliku idzie przez Indye i Chiny aż do Ameryki w kierunku wschodnim, a w zachodnim przez Europę południową ku północnej, a następnie przez Skandynawię i Szkocyę aż do Ameryki. Obecna tablica jest mojem ostatniem słowem w tej sprawie.

B) Historya religii. Najpierw był monotheizm pierwszego objawienia, który na Wschodzie wyradza się w najdziwaczniejsze spekulacyjne formy, albo też w dzikie a krwawe kulty. Wyjątkiem jest wybrana część Hebreów. Co było na Zachodzie w najdawniejszych czasach, tego nie wiemy. Koloniści ze Wschodu, którzy zaludnili Helladę i Italię byli to prostacy, którzy się trzymali dawnej religijnej tradycyi i czcili prawdziwego Boga, który nie miał żadnej widomej postaci. To była tak zwana anikoniczna epoka. Gdy wraz z formacyą organizmu państwowego przyszły stosunki ze Wschodem, przyszło zarazem upostaciowanie pojęcia bóstwa i pierwsze postacie bogów są w charakterze wschodnim, jako to Arthemis ze skrzydłami, Venus z rogami i t. p. Przeciw dzikim, krwawym a lubieżnym bogom Wschodu przeciwdziała Grek-artysta i tworzy łagodne wprawdzie, ale nie wiele nad miarę zwykłych ludzi wyniesione postacie. Wtedy to na Zachodzie kończy się pierwsza epoka religii, wiary prawdziwej a poczyna się druga, anthropomorphiczna epoka. Z czasem rozwija się w tej religii orgiazm rozpusty i pijaństwa — wyrodzony kult Dyoniza i Aphrodity. To z konieczności musiało doprowadzić do niedowiarstwa w bogów. Duch ludzki odwrócił się od bóstwa pełzającego po ziemi i począł pożądać nadziemskiego bóstwa, począł tęsknić za dawną nadziemską religią, a szukając jej,

zwracał się nawet do jej wyrodzonych form, do kultu Mithry, Isidy i t. p. Duchowym nastrojem lepszej części społeczeństwa Rzymu ostatniej epoki, tak wyższej jak i niższej klasy, była tęsknota za bóstwem nieziemskiem a pogarda dla bogów-ludzi. Ostatniem słowem tego były ołtarze *Deo ignoto*. Wtedy Bóg sam zszedł na ziemię dla sprawy odkupienia, Jego nauki robią przewrot w społeczeństwie a wraz z tem poczęła się trzecia epoka deizmu, epoka religii nowego objawienia czyli chrześcijaństwa.

C) Symbolika pierwotnej, prawdziwej religii. Jaką ona być mogła? Pierwszym nauczycielem człowieka, to grób i śmierć. Każdy widzi, iż od ciepła i światła zależnem jest wszelkie życie a z pojęciem śmierci łączy się ich brak. Więc rzeczą najprostszą, że ten człowiek prymitywny za symbol swego bóstwa, Boga prawdziwego, przyjął to, czem On na ziemi podtrzymuje życie wszelkie t. j. słońce, czyli źródło ognia i ciepła na niebie, wyłącznie w ręku Boga — i suastykę czyli narzędzie ku dobyciu ognia i ciepła na ziemi, w ręku człowieka. Bóg stworzył wszystko, wszystkiem rządzi, więc w jakąbyś stronę i jak daleko sięgnął okiem i myślą, to wszystko jest dziełem Jego wszechmocnej ręki. Z niego we wszystkie cztery strony świata tryskają promienie życia. ✢ Krzyż przedchrześcijański nie jest skrzyżowaniem się dwóch linii lub płaszczyzn, lecz czterema promieniami wychodzącymi z jednego punktu. Słońce, narzędzie wszechmocy Boga na ziemi, krąży na rozkaz Jego w około ziemi. Gdy jest nad ziemią, tworzy w obiegu trójkąt lub łuk do góry △ ⌒; gdy jest pod ziemią tworzy ▽ lub ⌣ w dół, Bóg jest dnia i nocy władcą, życia i śmierci, więc jego symbolem jest ✡ lub pentagram bez początku i końca ✡. Jego też narzędziem jest wszelakie ciepło, ono jest wszędzie, wszędzie jest ukryty święty ogień, trzeba go tylko dobyć za pomocą tarcia a ku temu służą dwie maszyny ⊹: ⊞. Że tego rodzaju tłumaczenie tej pierwotnej symboliki jest prawdziwe, przekonywa nas studyum symboliki pierwszej epoki chrześcijańskiej.

D) Graficzny element w historyi każdego symbolu gra bardzo ważną rolę, pod jego bowiem wpływem przeistacza się symbol w dwóch kierunkach. 1) Przez zaniedbanie rysunku symbol wyradza się w znaczek, który bardzo często staje się niezrozumiałym dla tego, który nie zna pierwotnej formy. 2) Przez urozmaicenie rysunku symbol również przeistacza się w ornament często także zupełnie niezrozumiały. Jeżeli weźmiemy za podstawę cztery zasadnicze formy wykazane

w poprzednim ustępie i zastosujemy do nich grafikę, to otrzymamy wszystkie znane formy, w jakich ten symbol spotykamy.

E) Przegląd głównych grup. *a)* Symbolika pierwszochrześcijańska; *b)* Troja; *c)* Świat klasyczny; *d)* Rzut oka chronologiczny aż po XIII w. w Skandynawii; *e)* Rzut oka geograficzny aż do Ameryki przez Atlantyk i przez Pacyfik.

F) Suastyka i kult słońca w XIX wieku.